

# Frontside, Granice rozsądku

Nie potrzebuje radia i nie chcę telewizji  
Podają mi świat zbyt piękny, pusty  
Nie muszę tego mieć i nie muszę tego chcieć  
Ten konsumpcyjny trend nie obowiązuje mnie  
Presja otoczenia - a co to k\*\*wa jest?  
Przy aprobacie innych obsesją staje się  
Kolorowy z reklam świat, nienaturalny tak  
Nie kupuję tego gówna

Musisz  
Musisz to mieć  
I ciągle  
Jeszcze więcej

Kim?  
Kim?  
Kim k\*\*wa jesteś?  
By mówić mi jak mam żyć

Każdego dnia budzi się we mnie świadomość  
Że mogę być taki jak ty  
Twarz naznaczona nieszczerym uśmiechem  
To twój firmowy znak - o tak!  
Proponujesz mi ten swój pozerski styl i mówisz  
Co jest ok, a co już jest passe  
J\*\*any bakcyl chciwości i próżności  
Niezdarny trybik, a napędza koniunkturę

Musisz  
Musisz to mieć  
I ciągle  
Jeszcze więcej

Kim?  
Kim?  
Kim k\*\*wa jesteś?  
By mówić mi jak mam żyć